

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

## DODATEK NADZWYCZAJNY.

### Zaprzysiężenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

#### Przed gmachem Sejmu. Burzliwe demonstracje.

WARSZAWA. 11.12. godz. 1.30. (Tel. wł.) O 1 samego rana przed gmachem Sejmu zgromadzili się tłumy ludzi i wznosząc okrzyki przeciw żydom, lewicy i ludowcom, nie chcieli dopuścić do zaprzysiężenia. Na drodze, którą miał jechać p. Narutowicz, młodzież ustawiła barykadę, a gdy powóz p. Narutowicza w asystencji szwadronu i pk. szwoleżerów ukazał się, z tłumy posypał się grad kul śniegowych. Dopiero skierowawszy się na inną drogę, powóz wśród szpaleru demonstrantów i okrzyków sprzeciwu dostał się na podwórze sejmowe.

Zgromadzone przed gmachem Sejmu tłumy nie chciały również dopuścić posłów mniejszości narodowych i lewicy. Zaszedł przy tem fakt, którego nie pochwalamy, gdy posłów mniejszości narodowych Thona i Deutschera, tłum poturbował, posłów zaś P. P. S. Daszyńskiego i Jaworowskiego, gdy ci wylądowali w stronę demonstrantów rewolwery, oburzony tłum ich zamknął w bramie jednego z domów.

#### W Sejmie.

W gmachu Sejmu od rana panowało nadzwyczajne zdenerwowanie. Większość posłów lewicy i żydów przybyła tam już rano, chcąc w ten sposób uniknąć trudności dostania się do Sejmu. Posłowie Dentscher i Kowalski, jakoteż Jaworowski i Daszyński telefonują, że tłum nie chce ich dopuścić. Za chwilę pos. Dentscher zjawia się, a P.P.S. telefonuje do min. Kamińskiego i żąda rozpedzenia tłumów wojskiem.

W klubach narodowych radzą nad sytuacją. Wiadomem już jest, że stronnictwa te nie wezmą udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Klub P. S. L. Piast uchwalił dla swych członków obowiązkowe wzięcie udziału w zaprzysiężeniu. O godz. 12 m. 5 przybył prez Narutowicz. O godz. 12 m. 15 Marsz. Rataj otworzył posiedzenie,

na sekretarzy powołał posłów: Kopeczyńskiego i Niedbalskiego.

Prez. Narutowicz zjawia się na sali witany oklaskami. Marsz. Rataj oznajmia mu, że został wybrany Prezydentem, a następnie zapytuje, czy zgadza się na wybór. Prez. Narutowicz głosem mocnym odpowiada: „Przyjmuję”. Następuje akt zaprzysiężenia. Marszałek Rataj czyta rotę przysięgi, prez. Narutowicz z lewą ręką opartą na Księdze Konstytucji, prawą zaś wzniesioną do góry, głosem mocnym powtarza za Marszałkiem słowa przysięgi.

Po przysiędze Marszałek zamyka posiedzenie. Posłowie opuszczają salę wśród śpiewów i okrzyków: „Niech żyje Piłsudski”, „Przec z faszyzmem”. Posłowie „Wyzwolenia” odgrają się. Posłowie P. P. S. żądają rozpedzenia tłumów wojskiem.

#### Niebywały skandal w Kuluarach. Posłowie lewicy zdradzają brak Kultury politycznej.

Po opuszczeniu sali obrad, kuluary stały się widowiskiem niebywałego w dziejach parlamentaryzmu skandalu. Posłowie „Wyzwolenia” i P.P.S. wygrażali pięściami i krzyczeli obelżywe słowa w stronę posłów narodowych, a następnie do klubu Zw. Lud. Nar. wpadła z laskami gromada posłów lewicy, z posłami: Małnowskim i Arciszewskim na czele. Wyparli siłą z klubu, hałasowali na kurytarzu. Marszałek Rataj obchodził kluby i uspokajał wzburzonych posłów.

#### Odezwa pism narodowych do ludności Warszawy.

Redakcje pism narodowych warszawskich ogłaszają następującą odezwę:

W porozumieniu z grupą thrz Zw. Jedn. Nar. w Sejmie i Senacie, zwracamy się do ludności m. Warszawy, manifestującej swe uczucia, by wstrzymała się od wszelkich wykroczeń i gwałtów.



